

państwa. Delegacje zostały ustanowione w grudniu 1867 r. Przedtawia wysła ze swej strony 60 posłów, z czego 20 wybiera izba panów, taką samą ilość posłów deleguje sejm węgierski, którego izba magnatów wybiera w tym celu trzecią część delegatów.

Delegacje obradują w zasadzie oddzielnie, a postanowienia komunikują sobie wzajemnie na piśmie,



Otwarcie delegacji: Następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

jako t. zw. *nuntia*. Tylko w takim wypadku, gdy trzykrotna wymiana pism nie doprowadzi do pożytecznego rezultatu, delegacje schodzą się razem i rozstrząsają daną sprawę przez wspólne głosowanie. Do prawomocności uchwały potrzebna jest obecność przynajmniej po 40 delegatów z każdej strony. Delegacje obradują na przemian raz w Wiedniu, raz w Budapeszcie.

Sprawami wspólnymi monarchii, które podlegają kompetencji delegacji, są stosunki zagraniczne, dalej sprawy wojenne oraz finansowe, o ile dotyczą wydatków wspólnych całego państwa.

Tegoroczne obrady delegacji toczyły się z kolei w Budapeszcie a otwarcie ich wywołało z tego powodu ogólne zainteresowanie, że w zastępstwie cesarza otworzył je następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Był to pierwszy oficjalny występ austriackiego następcy tronu w charakterze zastępcy cesarza, dlatego też towarzyszyło mu wielkie zaciekawienie.

W dniu otwarcia delegacji przybył arcyksiążę Franciszek Ferdynand rano do Budapesztu i udał się natychmiast do zamku królewskiego. Przy powitaniu nie było na życzenie arcyksięcia żadnych uroczystości.

Otwarcie delegacji nastąpiło przed południem w zwyczajny, bardzo uroczysty sposób. Przed go-

dziną 11 zgromadzili się austriaccy delegaci w białej sali królewskiego zamku, dokąd wprowadzał ich węgierski marszałek dworu, Mikołaj Palfy, w zastępstwie chorego ks. Gudenusa. Prócz posłów, członków delegacji, zjawili się tam ponadto: minister spraw zagranicznych hr. Arentthal, prezydent gabinetu bar. Bienert, wspólni ministrowie wojny i finansów, kapitanowie gwardyi, starszy ochmistrz dworu hr. Rumerskirch i inni wysocy dygnitarze. Nakoniec wszedł na salę arcyksiążę następca tronu, którego zebrani powitali okrzykami „niech żyje!”

Kiedy arcyksiążę Franciszek Ferdynand zajął swe miejsce na podwyższeniu, przemówił doń na przód prezydent delegacji austriackiej dr. Barnreiter, a następnie prezydent delegacji węgierskiej hr. August Zichy, poczem na przemówienia te odpowiedział następca tronu, wygłaszając mowę tronową imieniem cesarza.

Po wygłoszeniu mowy tronowej rozmawiał arcyksiążę z obu prezydentami delegacji oraz z wice-



Zatarg w Syndykacie rolniczym: drugi dyrektor Leon Szczawiński.

prezydentem dr. Głabińskim, następnie zaś udał się do swoich apartamentów w zamku, żegnany owacyjnymi okrzykami.

Na tem zakończyło się uroczyste otwarcie delegacji.

Zdjęcie nasze przedstawia widok zamku królewskiego w Budapeszcie, położonego przepięknie nad Dunajem, zamieszczamy też portret arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Pamiętka narodzin Chrystusa.

(Do ilustracji na str. 10).

W ubiegłym tygodniu obchodził cały świat chrześcijański pamiętkę narodzin Jezusa Chrystusa. Nie było chyba miejscowości, gdzieby nie rozlegały się



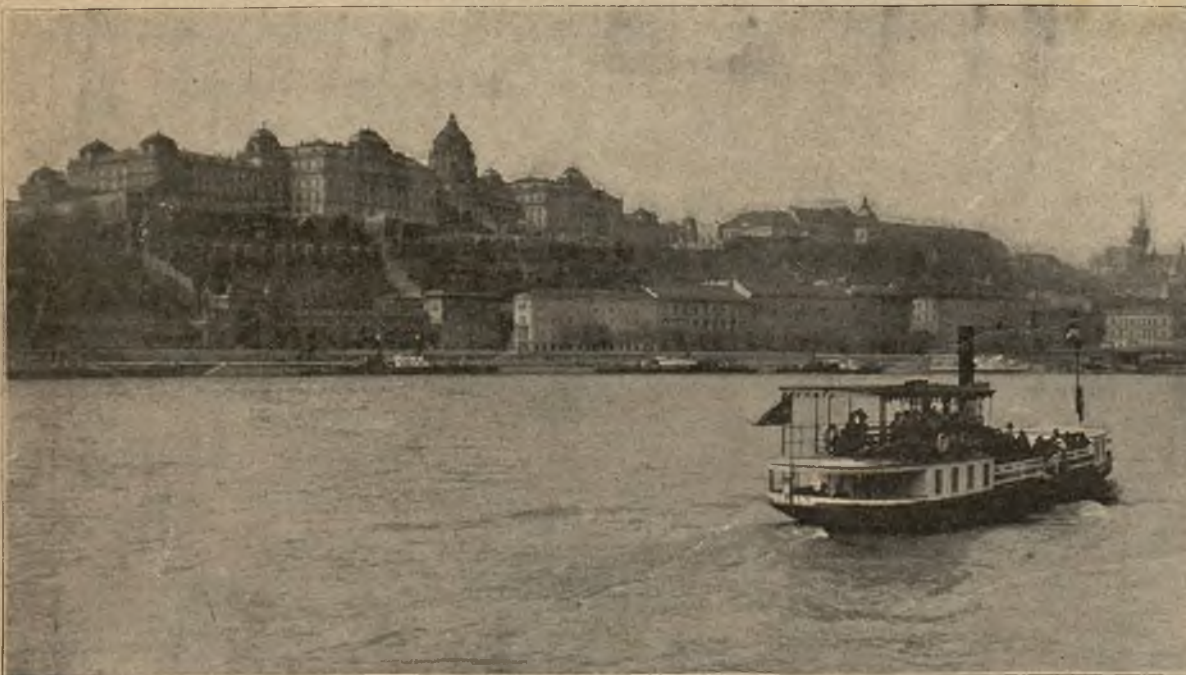
Fałszywy doktor filozofii: Stanisław Lewicki, brat mordercy śp. Ogińskiego, pozostający pod zarzutem sfalszowania świadectwa dojrzałości (Do art. na str. 10).

wesołe pienia, przypominające to radosne zdarzenie. Rzecz prosta, że w Betleem w Palestynie, gdzie się właśnie Chrystus narodził, uroczystość Bożego Narodzenia obchodzi się ze szczególną wspaniałością a biorą w nich udział nie tylko tłumy chrześcijan wszystkich obrządków, ale także i mahometanie. W tym czasie przybywają do Betleem tłumy pielgrzymów z różnych stron, nie brakuje między nimi nawet mieszkańców Europy.

W miejscu, gdzie według tradycji miał się narodzić Jezus Chrystus, wybudowała w r. 327 cesarzowa Helena wspaniałą kościół, obok niego znajdują się trzy oddzielne klasztory: łaciński, grecki, i ormiański. Każde z tych wyznań posiada oddzielne wejście do świętej groty, znajdującej się pod ołtarzem i oświetlonej trzydziestu dwu lampami.

Tutaj w dniu narodzin Chrystusowych odbywa się pontyfikalne nabożeństwo, po którym wyrusza procesja na ulice miasta. Tłumy pobożnych, drugie tyle ciekawych, zalegają ulice i place, ktorými przechodzi pochód. Biorą w nim oficjalny udział także przedstawiciele władz tureckich. Płaskie dachy wschodnich domów przepelnione są ciekawymi, opłata za wynajęcie okna na czas uroczystości rośnie w miarę napływu Europejczyków. Szczególniej Anglicy nie żałują pieniędzy, aby zdobyć sobie jak najwygodniejsze miejsce, skądby mogli spokojnie przypatrywać się przebiegowi podniosłej uroczystości.

Chociaż Betleem jest małą miasteczką, liczącą siedm tysięcy mieszkańców, należących do różnych wyznań chrześcijańskich, ruch obcych jest tutaj przez rok cały bardzo ożywiony, w samem bowiem miasteczku i okolicy znajduje się wiele pamiątek historycznych. Tutaj urodził się król Dawid, niedaleko znajduje się tak zwana „grota mleczna“, w której się Matka Boska miała schronić przed ucieczką do Egiptu, grób Racheli, miejsce, gdzie Dawid miał pasać trzody swego ojca, i trzy wielkie stawy Salomona. Mieszkańcy zajmują się przeważnie wyrobieniem różnych artykułów dewocyjnych, które następnie zakupowane są przez pobożnych pielgrzymów. Szczególniej w czasie świątecznym pokup na nie wzrasta ogromnie.



Otwarcie delegacji: Widok zewnętrzny zamku królewskiego w Budapeszcie, gdzie następca tronu otworzył uroczyste delegacje.